

Biuletyn

Myśli Instytucjonalnej

Drodzy Czytelnicy!

Z poczuciem ogromnej satysfakcji oddajemy na Wasze ręce pierwszy numer Biuletynu Myśli Instytucjonalnej, który stanowi kolejny krok na ścieżce prowadzącej do integracji polskiego środowiska instytucjonalistów. Cel ten wyznaczaliśmy sobie już wcześniej, podczas grudniowego seminarium w Krakowie, na którym zdecydowaliśmy się powołać do życia stowarzyszenie Forum Myśli Instytucjonalnej. Niniejszy Biuletyn nie jest jednak skierowany wyłącznie do członków stowarzyszenia, ale do wszystkich osób zainteresowanych problematyką instytucjonalizmu – naukowców, studentów, wykładowców akademickich, a także praktyków ekonomii, prawa i innych nauk społecznych.

Jakie cele stawiamy przed Biuletynem? Czemu ma on służyć? Przede wszystkim zadaniom o charakterze informacyjnym i popularyzującym. Na jego łamach chcemy informować o tym, co dzieje się w naszym otoczeniu: chcemy prezentować działalność samego Forum oraz aktywność badawczą i organizacyjną jego członków, chcemy informować o organizowanych konferencjach, seminariach, warsztatach czy prelekcjach, chcemy powiadamiać o nowościach wydawniczych, o książkach i czasopismach wartych uwagi. Nie będzie to jednak tylko kronika wydarzeń i naszej aktywności. Aspekt popularyzacyjny jest nie mniej ważny. Natłok publikacji wydawanych każdego roku w Polsce i na świecie tworzy ocean wiedzy i informacji, w którym nierzadko trudno się odnaleźć. Warto więc przynajmniej w ograniczonym stopniu dokonywać przeglądu najważniejszych ukazujących się pozycji, które każdy instytucjonalista znać powinien. Tak samo w starszych rocznikach czasopism branżowych można znaleźć teksty, które do dziś nie straciły nic ze swojej aktualności, a czasem wręcz pozostają kanonem wiedzy o naturze instytucji i instytucjonalizmu. Niemniej jednak nie zawsze mamy świadomość ich istnienia lub doniosłości. Zastrzeżenie na takie zakurzone już nieco półki wydaje się więc być wartościowym przedsięwzięciem, odświeżającym korzenie naszej dyscypliny. Dzięki takiemu podejściu mamy nadzieję propagować to, czym faktycznie jest instytucjonalizm, jakie są jego źródła, założenia, metoda i cele. Zbyt często bowiem odnosi się wrażenie, że instytucjonalizm

przyjął formę niezwykle pojemnego worka, do którego wrzuca się wszystko to, co nieilościowe. Ze szkoda zresztą nie tylko dla wizerunku samego instytucjonalizmu, lecz przede wszystkim samych prac, które ubrane w inną terminologię i inne założenia badawcze znacznie lepiej mogłyby się odnaleźć w innym nurcie badawczym.

Zadość powyższym celom staramy się czynić już w niniejszym numerze. Rozpoczynamy go od wywiadu z Prezesem Forum, prof. dr hab. Anną Ząbkowicz, która przybliży przesłanki stojące za powołaniem do życia naszego stowarzyszenia. Następnie zamieszczamy omówienie głośnej książki Daron Acemoglu i Jamesa A. Robinsona o instytucjonalnych uwarunkowaniach dobrobytu społeczeństw. Przybliżamy także uznane opracowania Anne Mayhew o początkach instytucjonalizmu oraz rozbieżnościach między tradycyjnym a nowym instytucjonalizmem. Numer kończy przegląd konferencji i wydarzeń, które odbędą się w najbliższych miesiącach.

Zapraszamy jednocześnie do współpracy z nami. Zachęcamy do przysyłania tekstów o charakterze popularyzacyjnym oraz informacji o organizowanych konferencjach i spotkaniach, jak również o nowościach wydawniczych, które mogą umknąć naszej uwadze. Biuletyn powinien niedługo otrzymać numer ISSN, co nie jest bez znaczenia dla tych z nas, którzy są zmuszeni do skrupulatnego gromadzenia dorobku naukowego. Po zakończeniu prac nad witryną internetową Forum Biuletyn zaistnieje też w sieci, co znacznie poszerzy grono jego odbiorców. Tymczasem więcej informacji na temat naszego stowarzyszenia i jego działalności można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia Badań nad Źródłami i Funkcjami Prawa „Fontes” (<http://fontes.wsiz.pl>). Za wirtualną gościnę dziękujemy Prezesowi „Fontes” prof. Pawłowi Chmielnickiemu.

Następny numer Biuletynu powinien ukazać się wczesną jesienią bieżącego roku. A teraz zapraszamy już do lektury.

Redakcja

W numerze:

- Forum jako wspólnota myśli 2
- Rekomendacje i omówienia 4
- Anne Mayhew o początkach instytucjonalizmu 5
- Wydarzenia bieżące 7



KEEP
CALM
AND
THINK
INSTITUTIONALLY

Forum jako wspólnota myśli

Czym jest Forum Myśli Instytucjonalnej? Jakie były powody powołania takiej organizacji?

Forum stanowi platformę rozwoju interdyscyplinarnych naukowych zainteresowań związanych z głównym pytaniem ekonomii. Za takie uważam pytanie, jak osiągnąć dobrobyt mierzony kategoriami dochodu, majątku narodowego i indywidualnego, statusu i prestiżu. Podejście instytucjonalne opiera się na obserwacji, że dla wyników gospodarczych znaczenie ma oprócz rywalizacji i wysiłku jednostek także społeczny kontekst i współdziałanie. Uwzględnia, że sukces w sensie ekonomicznym osiągany jest nie tylko dzięki indywidualnej przedsiębiorczości i konkutowaniu na rynku, lecz także dzięki organizowaniu się jednostek i pozyskiwaniu wpływu na reguły gry. Ramy wyboru w warunkach ograniczonej ludzkiej racjonalności wyznaczają instytucje, czyli swego rodzaju legitymizowane rozwiązania. Instytucjonalizm zajmuje się jednak nie tylko szeroko rozumianymi regułami gry; bada także źródła ich legitymizacji, czyli - dlaczego jedne reguły się przyjęły a inne okazały się nietrwałe. Odpowiedzi szuka poza wolą i wyborem jednostek, wkraczając w dziedzinę teorii poznania i teorii władzy. Forum oferuje nieco bardziej zorganizowaną formę dla aktywności badaczy, których zajmuje to podejście. Mamy nadzieję na wzajemną identyfikację, komunikację i wymianę.

Czym FMI wyróżnia się na tle innych stowarzyszeń naukowych?

Tym, co odróżnia Forum od Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego czy od Polskiego Towarzystwa Socjologicznego jest interdyscyplinarność. W zamyśle jest to platforma współpracy między historykami, prawnikami, socjologami, a nawet psychologami zainteresowanymi efektami gospodarczymi, o ekonomistach nie wspominając. Dlaczego pracownicy nauki z różnych dyscyplin mieliby podjąć wysiłek, aby ze sobą rozmawiać? Powodem jest przywiązywanie wagi do instytucji, czyli wspólna perspektywa, o której

mówiłam wcześniej. Ustaliliśmy z "ojcem chrzestnym", Profesorem Bogusławem Fiedorem, że z tych powodów w nazwie nie odwołujemy się do ekonomii. Proszę zauważyć, że inaczej niż PTE czy PTS nie odwołujemy się też do Polski w nazwie. A to dlatego, że Forum jest otwarte na osoby spoza terytorium naszego kraju. Pierwszą naszą "jaskółką" jest Profesor Piotr Pysz, obywatel niemiecki.

Czy tak szeroki front wbrew intencjom nie doprowadzi do pomieszczenia języków jak w przysłowiowej Wieży Babel?

Chodzi oczywiście o język w sensie ustalonych pojęć, które umożliwiają naukowy dyskurs. Zgadzam się z oceną, że mnogość autorów identyfikujących się z instytucjonalizmem stanowi siłę pozorną. Nie chcemy, jak mawia Profesor Chmielnicki - umysł ściśle prawniczy, żeby instytucjonalizm przypominał zupełną, w której każdy miesza w inną stronę. Odwrotnie, sens inicjatywy w postaci Forum to ustalanie pojęć w wyniku komunikacji. Pierwszą próbę podejmujemy właśnie na specjalnej sesji w Gdańsku. Uporządkowanie służy rozpoznaniu przedmiotu, jakim są struktury, bodźce i ograniczenia koordynujące społeczną aktywność ludzi. Pokreślić chcę, że zaczynamy od przedmiotu, choć możliwa jest także integracja na gruncie metodologicznego podejścia, jaki tworzy popularna w ekonomii i innych naukach społecznych teoria racjonalnego wyboru. Uważam jednak, że przyjęcie metody w charakterze kryterium porządkującego wiąże się z ryzykiem zbytowego zawężenia. Doświadczenie instytucjonalistów, choćby noblistki Elinor Ostrom pokazuje, że zastosowanie mają de facto różnorodne podejścia analityczne. Uwzględniają one również takie czynniki, które trudno pogodzić z założeniem racjonalności i nie sposób włączyć do sformalizowanych metod badawczych. Dzięki Forum czujemy się pewniej wobec osób krytykujących instytucjonalizm właśnie z uwagi na kryterium możliwości formalizacji. Forum może stać się ekspozycją, na

Z prof. dr hab.
Anną Ząbkowicz,
Prezesem Forum
Myśli
Instytucjonalnej
rozmawia Anna
Zachorowska-
Mazurkiewicz



której ludzie zajmujący się zarówno nauką społeczną, jak koordynacją społecznej aktywności w praktyce będą mogli zobaczyć, jak budujemy modele logiczne, choć niekoniecznie ekonometryczne.

Modelowanie formalistyczno-matematyczne jest premiowane w dyscyplinie ekonomii, w pracach doktorskich na przykład.

Niesłusznie, bowiem nagradzany powinien być pluralizm. Przy takim podejściu do podstawowego problemu ekonomii, o jakim mowa, konkurencja gospodarcza jawi się jako podsystem zakorzeniony w kontekście organizacji gospodarczych, stosunków władzy i sieci społecznych. Ów społeczny kontekst może konkurencję wspomagać bądź mitygować.

Takie stanowisko opiera się na potężnym dorobku teoretycznym. Wymieniłem tylko szkoły z mojej dyscypliny. Instytucjonalizm na grunt ekonomii przeszczepił znaczenie więzi społecznych (tradycyjny amerykański instytucjonalizm), uznanie roli wiedzy i poznania (np. prace F.A. Hayeka i D.C. Northa), znaczenie organizowania produkcji i wymiany oraz innowacji organizacyjnych, prawnych i finansowych (nowa ekonomia instytucjonalna), a także analizę prawa (nurt law & economics) i znaczenie zorganizowanej reprezentacji interesów w kształtowaniu ładu gospodarczego (ekonomia publicznego wyboru — public choice). Szkoły te korzystają z modeli ekonometrycznych, eksperymentu, analizy statystycznej i historycznej.

Korzystając z okazji, chcę się zwrócić specjalnie do młodszych pracowników nauki, na ogół zagubionych wśród natłoku zadań akademickich i rodzinnych. Forum daje szansę na zyskanie poczucia kierunku we własnej pracy zawodowej. Studia, a potem różne procesy recenzyjne wpajają przekonanie, że granice uprawianej przez nas dyscypliny wyznacza główny nurt. Forum, które jest także okazją do refleksji nad zdobytą wiedzą dla starszych pracowników nauki, stwarza możliwości upewnienia się we własnej intuicji, że tak nie jest. Ewentualnie, może pomóc w re-

orientacji poznawczej stosownie do bogactwa myśli zasilającej daną dyscyplinę. Z kolei od Waszej ponadprzeciętnej orientacji w tym, co się pojawia na "rynku" idei oraz od Waszej wiedzy o nowych możliwościach ich pozyskiwania i rozpowszechniania zależy, jak żywa będzie komunikacja w ramach Forum.

Podsumujmy. Forum Myśli Instytucjonalnej służy myśli, myśli ukierunkowanej maksymą "Instytucje mają znaczenie". Czyli ma charakter międzyakademickiego klubu dyskusyjnego?

Odpowiem posługując się anegdotą. Dawno temu w Nowym Jorku spotykała się grupka znajomych, aby omawiać nowe lektury, które z pasją czytali. Z posiedzeń przy kuchennym stole praktyka przerodziła się w zwyczaj pisania omówień przeczytanych książek. Jeden czy dwójka pasjonatów uznało, że trzeba włożyć swój osobisty czas oraz inwencję i zorganizować pismo, w którym te recenzje mogłyby się ukazywać. Tak powstał dzisiejszy New York Review of Books. Od dawna na jego łamach oprócz książek dyskutuje się palące problemy realnego społeczeństwa, a poziom analiz i języka zapewnił czasopismu międzynarodową sławę. Niech ten niedościgły wzorzec będzie metaforą założycielską naszego stowarzyszenia. Forum to forma, jaka wyłoniła się z pewnej wspólnoty myśli. Łączy nas pasja czytelnicza, a lektury ugruntowały w nas przekonanie, że poglądy niektórych wybitnych autorów są nie dość doceniane, inspirują do studiów i pobudzają myślenie. Forum ma tworzyć platformę wymiany myśli i dyskusji, ale na tym jego rola, moim zdaniem, nie może się skończyć. Powinniśmy stworzyć możliwości publikacji opracowań, najlepiej we własnym czasopiśmie, ponieważ zawartość "zakorzenionych" pism wskazuje, że coraz mniej w nich miejsca na pomieszczenie ambitnej perspektywy, którą rysuje instytucjonalizm. Dzięki możliwościom, jakie stworzył internet i dzięki rozpoznawalności Forum z czasem publikacje te będą czytane również za granicą.

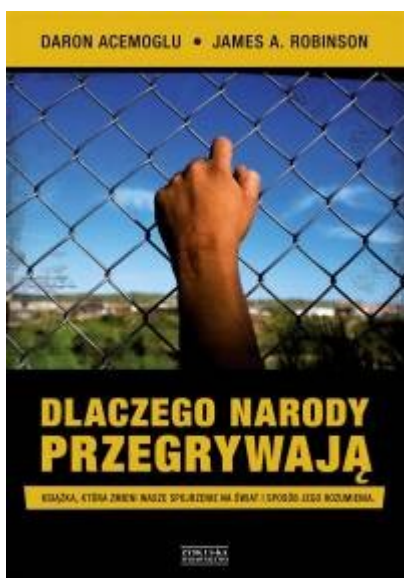
„Sukces w sensie ekonomicznym osiągnany jest nie tylko dzięki indywidualnej przedsiębiorczości i konkurowaniu na rynku, lecz także dzięki organizowaniu się jednostek i pozyskiwaniu wpływu na reguły gry”



Rekomendacje i omówienia

Maciej Miszewski

Daron Acemoglu, James A. Robinson: Dlaczego narody przegrywają. Tłum. Jerzy Łoziński, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 2014, 579 s.



Autorzy tej dość głośnej w świecie pracy nie artykułują nigdzie przyjmowanych przez siebie założeń metodologicznych. Znając nieprzetłumaczoną jeszcze na język polski część ich dorobku, a zwłaszcza prace D. Acemoglu można się ich co najwyżej domyślać. Główny koncept omawianej tu, obszernej książki ma jednak jednoznacznie instytucjonalny charakter, a co więcej, pozwala na usytuowanie jej w nurcie ekonomii ewolucyjno-instytucjonalnej. Publicystyczna maniera tekstu może utrudniać wyłowienie zeń momentów o kluczowym znaczeniu. Autorzy wprowadzają podstawowe pojęcia: „instytucje włączające” i „instytucje wyzyskujące” bez próby ich precyzyjnego zdefiniowania. O ile w przypadku instytucji gospodarczych autorzy dają szansę uchwycenia istoty wprowadzanych pojęć (s.83, 89-90, 92-93), to w przypadku instytucji politycznych, którym przypisują sprawczą rolę w dokonywaniu zmiany systemu, rozumienia obu pojęć czytelnik musi domyślać się z kontekstu, w jakim zostały użyte. Konteksty te zdominowane są przez niezwykle rozbudowane rozważania o historycznym charakterze. Na tym tle zarysowana została koncepcja „błędnego koła”, powielającego, wbrew intencji głoszonych przez podejmujących zmianę, system zdominowany przez instytucje wyzyskujące oraz „koła sukcesu”, zapewniającego uniknięcie tego poprzedniego lub wyjścia z niego.

Trzeba też zauważyć, że kluczowy dla rozważań podział instytucji na gospodarcze i polityczne jest możliwy tylko wtedy, gdy z obszaru podlegającego klasyfikacji wyłączymy instytucje nieformalne. Autorzy nie zajmują się ani kryteriami takiego podziału, ani nie podejmują jako odrębnego problemu wpływu instytucji nieformalnych na analizowane procesy przemian,

uruchamiając jednak ten wątek, jeśli w danym kontekście okazuje się on wygodny. Pominięcie instytucji nieformalnych skutkuje wyidealizowanym obrazem gry politycznej jako procesu tworzenia instytucji (s.95). Powoduje również, że „włączające” instytucje polityczne pojawiają się według autorów na zasadzie „deus ex machina”, „dlatego, że są dobre dla narodu”. Pomimo takich naiwności, do których trzeba też zaliczyć koncepcję „polityki instytucji” prowadzonej przez społeczeństwo (s.99) poprzez mechanizm wyborów, proponowane przez Acemoglu i Robinsona rozwiązanie problemu zmiany systemu instytucjonalnego jest godne zastanowienia. Sugerują oni, iż w tym celu musi nastąpić koincydencja dwu zjawisk, mianowicie niezależnego od woli zbiorowości „punktu zwrotnego dziejów”, wywołanego przez czynnik techniczny, klęski żywiołowe, epidemie itp. oraz gotowości dostatecznie liczebnej koalicji sił społecznych na rzecz uruchomienia instytucji włączających. Koncept ten mieści się w pełni w podejściu ewolucyjnym i jest wart rozważenia również jako praktyczna egzemplifikacja tego podejścia.

Ilustrowanie wywodów przykładami historycznymi może zniechęcić część czytelników, zwłaszcza, jeśli nie fascynują się historią ani antropologią. Przykłady te są jednak trafnie dobrane, choć nie w pełni wykorzystane, jako że autorzy traktują marginalnie role czynników kulturowych w omawianych przemianach. Z dystansem należy traktować sugestię, iż opisywane przez Acemoglu i Robinsona prawidłowości mają uniwersalny, czy też powszechny charakter. Pomimo podniesionych zastrzeżeń omawiana praca jest dobrym i inspirującym przykładem zastosowania ekonomii ewolucyjno-instytucjonalnej do objaśnienia ekonomicznego różnicowania różnych krajów i zbiorowości.

Anne Mayhew o początkach instytucjonalizmu

Sławomir Czech

Postęp w naukach społecznych rzadko ma charakter linearny. Znacznie częściej dokonuje się w sposób skokowy, jako reakcja na zjawiska kryzysowe wymykające się obowiązującym teoriom lub na narastający rozdźwięk między eksplanacyjną siłą teorii a rzeczywistością. Nie inaczej rzecz się miała z instytucjonalizmem, który powstał jako alternatywa dla analizowania procesów gospodarczych w tradycji ekonomii neoklasycznej.

Pierwsi instytucjonalisci – Thorstein Veblen i John R. Commons – nie postrzegali otaczającego ich świata przez pryzmat apriorycznych założeń. Czynili coś zupełnie przeciwnego – polegali na aktywnej obserwacji bliskiej im rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Mieli zresztą ku temu doskonale warunki, ponieważ obydwoj żyli w miejscu i czasie bezprecedensowej zmiany – pochodzili z niewielkich miejscowości leżących na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych oraz urodzili się w połowie XIX wieku (Veblen w 1857, Commons w 1862 roku). Stany Zjednoczone stawały się wówczas przemysłową potęgą ze wszystkimi tego konsekwencjami: schyłkiem rolnictwa, gwałtowną urbanizacją, powstaniem kapitalizmu monopolistycznego zdominowanego przez wielkie korporacje. Stary świat odchodził nieubłaganie w przeszłość, a jednocześnie rodził się inny porządek, który niósł ze sobą nowe wyzwania i napięcia społeczne. Tymczasem narzędzia ówczesnej ekonomii neoklasycznej nie potrafiły przekonująco uchwycić tych przemian. Kluczowymi przeszkodami były statyczny ogląd rzeczywistości, poleganie na koncepcji równowagi rynkowej oraz przywiązanie do idei praw naturalnych. Niestety epoka leseferyzmu bezpowrotnie minęła, a szybko zmieniający się porządek społeczny potrzebował nowych zasad kontroli i koordynacji procesów gospodarczych. Nauka, która potrafiła-

by tą rzeczywistość opisać, musiała więc zostać oparta na zupełnie innych założeniach.

U podstaw instytucjonalnej teorii Veblena legła akceptacja i aplikacja nowych idei rozprzestrzeniających się u końca XIX wieku w naukach społecznych. Sprowadzały się one do czterech podstawowych kategorii: teorii ewolucji, znaczenia kultury, kulturowego relatywizmu oraz instrumentalnego wartościowania. Dzięki upowszechnieniu teorii ewolucji systemy społeczne i kulturowe mogły zostać ujęte w sposób dynamiczny, jako systemy ewoluujące i zmieniające się pod wpływem czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Uznanie zróżnicowania ścieżek rozwojowych społeczeństw pozwoliło tym samym inaczej spojrzeć na zasady w nich obowiązujące: prawo, reguły moralne, zwyczaje i wartości. Kulturowa przyczynowość zjawisk społecznych zastąpiła więc wyjaśnienia biologiczne oparte m.in. na różnicach rasowych i dojrzewaniu do kolejnych etapów rozwoju. To z kolei implikowało przyjęcie kulturowego relatywizmu, który tłumaczył zróżnicowanie kulturowe odmiennymi historycznymi uwarunkowaniami i systemami wartości. Tym samym zachodnia racjonalność gospodarowania stała się po prostu wytworem konkretnej kultury, a nie prawem naturalnym wpisany w naturę człowieka niezależnie od jego tła kulturowego.

Veblen odrzucał ponadto założenie ekonomii neoklasycznej, że gospodarka w ostatecznym rozrachunku dąży do określonego stanu równowagi. W rzeczywistości ewolucja systemów gospodarczych ma charakter nieteleologiczny i nie jest możliwe przypisanie jej żadnego stanu docelowego. Podobnie nie istnieje żadne prawo naturalne determinujące jakikolwiek podział dóbr i zysków. Są one raczej wynikiem ludzkich rozstrzygnięć czy to w wyniku przemocy czy kooperacji. I wreszcie systemy wartości –



Anne Mayhew (ur. 1936) studiowała antropologię na Uniwersytecie Teksasu w Austin oraz Uniwersytecie Chicago. W 1966 roku uzyskała doktorat z ekonomii na Uniwersytecie Teksasu, później trwale związana z Uniwersytetem Tennessee w Knoxville (1968-2006). W latach 1991-2000 redaktor naczelny *Journal of Economic Issues*, członkini *Association for Evolutionary Economics* oraz *Association for Institutional Thought*. Laureatka nagrody Veblena-Commonsa w 2001 roku za całokształt dorobku w zakresie ekonomii instytucjonalnej.

„Punktem spornym między tradycyjnym a nowym instytucjonalizmem nie jest więc to, czy jednostki działają racjonalnie, ale to, czy istnieje ponadczasowa i ponadkontekstowa kategoria racjonalności”

wpływające przecież na kwestie władzy i dystrybucji – są w rzeczywistości narzucane przez czynniki kulturowe, tak więc racjonalność działań ludzkich może być rozumiana i oceniana tylko w ramach danego porządku kulturowego. Nasze przekonania, wierzenia i przesady nie są zatem racjonalnie wybierane, lecz dziedziczymy je w procesie uspołecznienia.

W przeciwieństwie do Veblena ulegającego czarowi teoretyzowania, Commons był aktywistą społecznym, który podkreślał możliwość zmiany obowiązujących zasad społecznych interakcji. Commons poświęcał się badaniu tego, w jaki sposób ludzie wchodzi w konflikty i jak je rozwiązują. W efekcie powstają nowe reguły gry (*working rules*), które są wynikiem ustaleń między skonfrontowanymi jednostkami lub zostają rozstrzygnięte przez trzeci podmiot (np. państwo). Przede wszystkim jednak nie są pochodną żadnego naturalnego prawa. Tym samym Commons wykazywał, że świat społeczny daleki jest od statyczności i podlega nieustannej ewolucji, a koordynacja działań ludzkich jest wynikiem zdolności jednostek i grup do osiągania porozumień i wypracowywania nowych reguł gry.

Tradycyjny instytucjonalizm często jest przedstawiany jako fenomen amerykański, będący wytworem tamtejszego społeczeństwa i tamtejszego sposobu postrzegania świata. Przyjęło się uważać, że takie przesłanki, jak trud życia na dzikim zachodzie, szacunek dla „zdrowego rozsądku” niezbędnego na wciąż słabo zasiedlonym interiorze, spontaniczne wypracowywanie zasad funkcjonowania społeczności słabo połączonych z regionami o utrwalonych rządach prawa, niechęć do ceremonializmu i niepraktyczności, wszystko to wytworzyło specyficzny grunt dla nurtu odrzucającego skostniałe i abstrakcyjne pryncypia ekonomii neoklasycznej. Zdaniem Mayhew, należy to uznać raczej za mit. Mit wysoce użyteczny i niezmiernie ważny dla kształtowania amerykańskiej tożsamości, lecz wciąż jednak mit. Znacznie trafniejsze jest ujmowanie instytucjonalizmu jako produktu ówczesnych prądów intelektualnych z darwinizmem i filozofią

pragmatyzmu Charlesa Pierce’a na czele, a więc przejawu ewolucji myśli społecznej i politycznej. Tak samo należy odrzucić przekonanie o wynikaniu ówczesnej myśli instytucjonalnej z niemieckiej szkoły historycznej i jej bliskości z radykalizmem marksofskiej proweniencji. Odrzucenie neoklasycznych założeń oraz zasad polityki leseferystycznej to jeszcze za mało, by wnioskować o ich bliskim pokrewieństwie. Fundamentalnym punktem niezgody między Veblenem a przedstawicielami tych szkół była koncepcja natury ludzkiej oraz stosunek do zmiany społecznej. Gustav Schmoller poszukiwał bowiem dróg rozwoju lepiej pasujących do gospodarki niemieckiej niż brytyjskiej, a jednak wciąż akceptował benthamowski utylitaryzm, natomiast radykałowie dążyli do transformacji porządku społecznego motywowani wizją alternatywnego stanu ostatecznej równowagi społecznej i w oparciu o funkcjonowanie ponadczasowych praw historycznych.

Tak samo jak tradycyjny instytucjonalizm był produktem swoich czasów, a więc przełomu XIX i XX wieku, tak nowy instytucjonalizm wydaje się być częścią szerszej fali w naukach społecznych, która uwypukliła problem racjonalnego wyboru. Już w latach 60. XX wieku antropologowie zaczęli poszukiwać odpowiedzi na pytanie o przyczyny różnicowania decyzji i wyborów dokonywanych przez ludzi w miejsce dociekań w zakresie różnicowania samych społeczeństw, które z kolei determinowały zachowania jednostek. Perspektywa holistyczna ustąpiła więc miejsca indywidualizmowi. O ile więc instytucjonalizm Veblena i Commonsa bliski był antropologii oraz postrzegał społeczeństwa i jednostki jako produkt kultury, to w nowym instytucjonalizmie Olivera Williamsona i Douglassa Northa społeczności ludzkie oraz reguły w nich panujące są wynikiem wyborów dokonywanych przez racjonalnie działające jednostki. Instytucje mają więc charakter endogeniczny, a społeczni aktorzy kształtują zasady interakcji w zasadzie tak samo, jak dokonują wyborów konsumenckich.

Przyjęta koncepcja racjonalności jednostek jest jedną z podstawowych sprzeczności między tradycyjną a nową ekonomią instytucjonalną. W tej drugiej racjonalność ma charakter uniwersalny i pozbawiony kontekstu, natomiast w tradycyjnej ekonomii instytucjonalnej pozostaje ona zakorzeniona w określonej kulturze i tylko przez jej pryzmat może być oceniana. Punktem spornym nie jest więc to, czy jednostki działają racjonalnie, ale to, czy istnieje ponadczasowa i ponadkontekstowa kategoria racjonalności. Nowa ekonomia instytucjonalna zakłada, że ludzie wybierają instytucje w sposób racjonalny oraz że istniejące już instytucje nie wpływają na wybór kolejnych reguł gry. Ponieważ jednak jest to założenie metodologiczne, a nie wynik świadomej obserwacji rzeczywistości, to ekonomia ta nieuchronnie pozostaje odłamem ekonomii neoklasycznej. Stoi zatem na stanowisku, że analiza zjawisk gospodarczych powinna zaczynać się od przyjęcia założenia o tworzeniu instytucji przez w pełni racjonalne jednostki, a nie od rozpoznania istniejących instytucji i umieszczenia racjo-

nalności jednostek w ramach ich wewnętrznej logiki. Niestety słabość podejścia nowej ekonomii instytucjonalnej uwidacznia się przede wszystkim w tym, że polega ona na modelach mikroekonomicznych, które nie zostały opracowane do tego, by badać mechanizmy i logikę ludzkich wyborów, ale by przyrównywać rzeczywistość dokonane wybory do ich optymalnych alternatyw. Tradycyjna ekonomia instytucjonalna dążyła natomiast do wyjaśnienia obserwowanych zjawisk społecznych, stąd też nie mogła czynić apriorycznych założeń i wykorzystywać upraszczających modeli. To wszystko powoduje, że pozostaje ona nurtem fundamentalnie odmiennym od nowej ekonomii instytucjonalnej.

Opracowano na podstawie:

Anne Mayhew (1987): *The Beginnings of Institutionalism*. „Journal of Economic Issues”, vol. 21/3, ss. 971-998.

Anne Mayhew (1989): *Contrasting Origins of the Two Institutionalisms: the Social Science Context*. „Review of Political Economy”, vol. 1/3, ss. 319-333.

„Nowy instytucjonalizm wydaje się być częścią szerszej fali w naukach społecznych, która uwypukliła problem racjonalnego wyboru”

Forum na konferencji w Gdańsku

Forum Myśli Instytucjonalnej zainicjuje swoją publiczną aktywność na konferencji „Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu”, organizowanej w dniach 12-13 maja 2016 roku przez Wyższą Szkołę Bankową w Gdańsku. Dzięki uprzejmości organizatorów konferencji oraz przewodniczącego Rady Programowej prof. Stanisława Rudolfa Forum otrzymało możliwość współorganizowania jednej z sesji konferencji. Podczas niej członkowie stowarzyszenia wygłoszą opracowane zespołowo referaty odwołujące się do czterech

fundamentalnych zagadnień — „kamieni węgielnych” — związanych z nurtem instytucjonalizmu, tj. genezy instytucji, odkrywania ich treści, ich funkcji motywującej oraz zjawiska ewolucji instytucji. Po zakończeniu wystąpień przewidziano czas na dyskusję, która pozwoli na rozwinięcie omawianych zagadnień oraz prezentację idei Forum w szerszym gronie akademickim.

W następnym numerze Biuletynu zamieścimy relację z tego wydarzenia.



Konferencje, spotkania, wydarzenia

- ⇒ Konferencja „**Przemysleć ekonomię: poza nurtem neoklasycznym**”, 20-21 maja 2016 r., Warszawa. Organizatorzy: Fundacja Kaleckiego i Uniwersytet Warszawski. Wstęp wolny.
<http://kalecki.org/przemyslec-ekonomie>
- ⇒ Seminarium „**Nowy instytucjonalizm — teorie i badania**”.
Cykliczne spotkania organizowane przez Instytut Studiów Politycznych PAN oraz Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Najbliższe spotkania odbędą się 28 kwietnia i 19 maja. Wstęp wolny. Więcej informacji o tematach seminariów i miejscu spotkań:
<http://instytucjonalizm.ue.edu.pl>
- ⇒ Konferencja „**A Great Transformation? Global Perspectives on Contemporary Capitalism**”, 10-13 stycznia 2017 r., Linz, Austria. Spotkanie poświęcone współczesnemu odczytaniu *opus magnum* Karla Polanyi'ego w kontekście wyzwań płynących z kształtu współczesnego kapitalizmu.
<http://www.jku.at/conferences/great-transformation>
Termin zgłaszania abstraktów upływa 30 kwietnia 2016 r.
- ⇒ Konferencja Association for Social Economics „**Human Development and Poverty Reduction**”, 6-8 stycznia 2017, Chicago, Stany Zjednoczone. Organizatorzy zachęcają do składania prac z zakresu polityki publicznej, edukacji, ubóstwa, ubezpieczeń społecznych.
<http://socialeconomics.org>
Termin zgłoszeń upływa 1 maja 2016 r.
- ⇒ Konferencja European Association for Evolutionary Political Economy pt. „**Industrialisation, socio-economic transformation and institutions**”, 3-5 listopada 2016 r., Manchester, Wielka Brytania. Temat przewodni to dziedzictwo rewolucji przemysłowej, a także współczesne problemy deindustrializacji i transformacji społeczeństw.
<http://eaepe.org>
Termin zgłaszania abstraktów upływa 15 maja 2016 r.
- ⇒ Szkoła letnia European Association for Evolutionary Political Economy „**Capital and Labour in an Evolving and Complex Global Economy**”, 4-8 lipca 2016 r., Rzym, Włochy. Spotkanie skierowane przede wszystkim do doktorantów i młodych naukowców posługujących się analizą instytucjonalną i ewolucyjną.
<http://eaepe.org>
Termin zgłoszeń upływa 20 maja 2016 r.
- ⇒ Warsztaty „**An Introduction to Post Keynesian Economics and Political Economy**”, 14-16 lipca 2016 r., Londyn, Wielka Brytania. Kingston University & Rethinking Economics network. Wprowadzenie do myśli post-keynesowskiej oraz marksistowskiej ekonomii politycznej.
<http://www.postkeynesian.net>
Termin zgłoszeń upływa 1 czerwca 2016 r.
- ⇒ Konferencja „**Economics, Economic Policies and Sustainable Growth in the Wake of the Crisis**”, 8-10 września 2016 r., Ankona, Włochy. Przedmiotem konferencji są konsekwencje niedawnego kryzysu dla polityki gospodarczej i teorii ekonomii.
<http://crisis2016.univpm.it>
Termin zgłaszania abstraktów upływa 1 czerwca 2016 r.